GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 39.

w Szrodę dnia 14. Maia Roku 1800.

z Poznania d. 9. Maia.

Nasze miaſto traci z powszechnym smutkiem J. W. Generała-Maiora Crousatza Szefa tuteyszego regimentu. Nayiaśnieyszy Król raczył udzielić temu szanownemu mężowi na iego powtorne żądanie uwolnienie od ſłużby woienney, wyznaczywszy mu znaczną pensyą. Słychać, iż JW. Crousatz wyiedzie wkrotce tu ztąd z przyczyny ſłabego zdrowia i uda ſię do swey familii do Grüneberga, dokąd mu towarzyszyć będą życzenia wszyſtkich mieszkańcow Poznania, od których kochanym był iako oyciec. Przez 5 lat bytności regimentu Crousatza w Poznaniu bardzo wiele doznano dobrego, ponieważ osobliwa panuie zgoda między mieszkańcami i żołnierzami. Wspomniony Generał Maior dawał w cichości wielkie dowody swey dobroci; nie wypuszczał on nikogo od ſiebie nie wyſłuchawszy wprzod iego proźby, i należał do pierwszych dobroczyńcow ubogich. Oby wieczor iego życia tak był pogodnym i iasnym, iak ten mąż przez swoie cnoty zaſłużył!

z Berlina d. 8. Maia.

JW. Miniſter Hrabia Arnim poiechał do Ukermark. We Wtorek oddał Nayiaśnieyszemu Królowi podczas prywatney audyencyi swoie Credenciales roſſyiſki nadzwyczayny poseł i pełnomocny miniſter, Jmć Pan Baron Krüdener.

z Paryża d. 26. Kwiet.

W tych dniach miał Trybunał kaſſacyiny audyencyą u pierwszego Konsula, prezentowanym będąc przez miniſtra sprawiedliwości. Prezydent Trybunału miał przy tey okoliczności mowę naſtępuiącą:

„Jeden z ſtarożytnych powiedział, iż Ateny i Lacedemona rownie tak wdzięczne były prawom Solona i Likurga, iak czynom wspaniałym Temistoklesa, Pauzaniusza i Lizandra. Szczęśliwy ieſt narod, którego rząd przeniknniony ieſt tą wielką prawdą, iż lud powinien zasadzać swoią prawdziwą wielkość i pomyślność nie tylko na mocy oręża, lecz także na mądrości i czuwaniu nad swemi prawami. W śród szczęku broni, Generale Konsulu! twoia troſkliwość ſtara ſię uſilnie odmienić nasze prawa obywatelſkie, oraz przysposobić ściſłe i ſtateczne ich zachowywanie przez odrodzenie Trybunałow sądowych."

„Narod cały powſtanie i wesprze te szlachetne układy. Wkrotce męſtwo francuzkie ożywione twoim przykładem przymuſi dumnych nieprzyiacioł do pokoiu, o który ludzkość woła, i który zazdrość nieprzyiacioł odrzuca. Także urzędnicy pracować będą z rowną gorliwością około przywrocenia porządku i pokoiu wewnętrznego, który będzie owocem niespracowaney gorliwości i ściſłego wykonania obowiązkow sądowniczych. . . ."

„Pierwszy Konsul odpowiedział Prezydentowi w grzecznych nader wyrazach, i wyraził między innemi w swoiey mowie, iż przymioty woyſkowe potrzebne są tylko w niektórych okolicznościach i momentach. Lecz cnoty obywatelſkie, które są cechą prawdzi-

wego urzędnika, maią wpływ do szczęśliwości publiczney w każdym momencie."

Od nieiakiego czasu panuią w Paryżu nadzwyczayne samoboyſtwa. Wiele osob odbiera sobie życie zimną krwią i z rozmyſłem.

Pewien obywatel z Boulogne żądał w gazetach, aby wolno było żenić ſię każdego dnia w dekadzie: ponieważ inaczey, rzekł on, mnożyć ſię będzie wiele dzieci nieprawego łoża, iak ſię to dotychczas dzieie, a zmnieyszą ſię prawe małżeńſtwa.

Głod uſtał w południowych departamentach, które teraz opatrzone są obfitą żywnością.

Sławny Baron Bretuil, który tak wielką grał rolą przed i podczas rewolucyi francuzkiey, poſiadaiący fortunę dosyć ieszcze znaczną, dopraszał ſię Senatu Hamburgſkiego o prawo obywatelſtwa. Senat odpowiedział mu, iż chcąc bydź obywatelem Hamburgſkim, należy zrzec ſię tytułow szlachectwa. Bretuil zezwolił chętnie na tę ofiarę i okupił sobie za wszyſtkie swoie tytuły honor znaydowania ſię w liczbie obywatelow Hamburgſkich.

z Paryża d. 28. Kwietnia.

Doszły nas nakoniec naſtępuiące urzędowe donieſienia naszey armii włoſkiey:

„Generał Suchet do generała Buonaparte pierwszego Konsula Rzpltey. W głowney kwaterze w Melogno dnia 16. Kwietnia."

Moy Generale!

„Armia włoſka walczy z nieprzyiacielem od 10. dni. Będąc oddalony od armii generała Masseny, i maiąc większą sposobność udzielenia WcPanu wiadomości o armii, sądzę bydź moim obowiązkiem zdać mu rachunek z iéy czynności. Dnia 6. attakował generał Melas osobiście gory pod Sawoną. Generał Soult wſtrzymywał przez cały dzień attaki nieprzyiaciela pod Cadiburna i Montenotte, dla opatrzenia cytadelli Sawony w potrzebną żywność i obronę, oraz ułatwienia retyrady swey do Genui, albowiem spoſtrzegł, iż nieprzyiaciel był licznieyszym od niego. Zoſtawił więc 700 ludzi w cytadelli Sawońſkiey, i cofnął ſię do Albisoli. Tego samego dnia attakowany był generał Miolis w zachodniey Genui, i przymuszony w początku do retyrady, lecz Massena udał ſię tam sam dnia 7. Kwietnia, poraził Auſtryakow, i zabrał w niewolą 2500 niewolnikow, między któremi znayduie ſię generał maior Baron d'Aspre. Dnia 11. odparł generał Massena nieprzyieciela za Sasselo i Albisolę, zabrawszy mu wielką liczbę niewolnikow w potyczce trwaiącey przez cały dzień. Dnia 13, 14 i 15. poraził Massena nieprzyiaciela, zabrawszy mu 4500 niewolnikow, 7 chorągwiow i 6 armat. Jeszcze dnia 7. Kwietnia opuściłem St. Giacomo udawszy ſię do Borgetto, ponieważ nieprzyiaciel ſtarał ſię mnie otoczyć. Stanowiſko Madonna de la Nave zabrane było przez nas kilka razy, i znowu utracone. Odparci pod Melogno Węgierscy grenadyerowie, ucierpieli wiele. Pod czas attaku pod Melogno generał Jabłonowski poraził na głowę nieprzyiacielſką dywizyą, ktora iuż z ſtrony Tanaro była ſię posunęła do Pieva, i zabrał iey 500 niewolnikow. Maiąc rozkaz od generała Masseny do attakowania nieprzyiaciela, pomaszerowałem więc dnia 10. przeciw niemu. Nasze woyſka zdobyły bagnetem wieżą i redutę pod Melogno, zabrawszy 400 niewolnikow, między któremi znayduie ſię 12 oficyerow. Półkownik nieprzyiacielſkiego regimentu zoſtał zabitym. Dnia 11. zdobyliśmy liczne szańce pod Settepani. Generał Comperre otoczył nieprzyiaciela wśrod grubey mgły, i zabrał 1200 niewolnikow wraz z 3 oficyerami regimentow Huf i Oranien. Jedna tylko chorągiew doſtała ſię w ręce nasze, ponieważ inne ukryto między ſkałami. Moia

ſtrata w tych rozmaitych potyczkach nie wynoſi więcey 120 ranionych i 30 zabitych. Strata nieprzyiacielſka, nie rachuiąc niewolnikow, ieſt daleko większa. General Klanzel zabrał w niewolą pod St. Giacomo 150 węgierſkich grenadyerow. Dnia 12. walczyliśmy przez cały dzień. General Solignac zoſtał raniony. W tym momencie przybył do mnie szef generalnego sztabu Udinot z wiadomościami od generała Masseny. Ja znayduię ſię teraz na gorach pod Finale i Melogno. Także przybywa tu 104ta półbrygarda. Podwoiemy nasze uſiłowania do powszechney i decyduiącey batalii."

General Udinot do Konsula Buonaparte z głowney kwatery w Pietra dnia 19. Kwietnia.

Moy Generale!

„Ponieważ general Massena wſtrzymany zoſtał przez uſtawiczne poruszenia od udzielenia WcPanu wiadomości o obrotach woiennych, przeto rozumiem bydź moim obowiązkiem zaſtąpić go w tey mierze. Dnia 6. uderzył na nas nieprzyiaciel na całey linii, odpartym będąc na prawym ſkrzydle i w środku. Gdy general Sult kommenderuiący środkiem, i chcący zbliżyć ſię do ſtanowiſka Bocchetta spoſtrzegł pod Montenotte licznieyszego od ſiebie nieprzyiaciela, opuścił walcząc, gory Sawońſkie, i cofnął ſię do Albisoli końcem złączenia ſię z resztą częścią armii. General Suchet bronił ſię dnia 7. przez cały dzień w St. Giacomo i Melogno, poczem cofnął ſię do Borgetto dla odebrania wiadomości od generała naczelnika. Dnia 11. uderzył Suchet na gory pod Melogno i odzyſkał ie znowu. Massena i Sult wywabili nieprzyiaciela do doliny Albisoli, i wszyſtko, co tam walczyć przyszło, doſtało ſię w niewolą albo znalazło śmierć. General Miolis kommenderuie w Genui. Twierdze Sawona i Gawi są opatrzone w żywność. General Massena zabrał w niewolą w rozmaitych potyczkach 6000 Auſtryakow, między ktoremi znayduie ſię ieden general, 2 półkownikow, wiele maiorow, i 200 innych oficyerow. Także zdobył 7 chorągwi i 6 armat. General Suchet zabrał w rozmaitych potyczkach 1800 niewolnikow, i zdobył iednę chorągiew. Nieprzyiaciel zabrał nam mało niewolnikow. We wszyſtkich tych potyczkach ſtraciliśmy tylko 200 ludzi. Liczba ranionych wynoſi 4 do 500 ludzi. A zatem nie rachuiąc niewolnikow, nieprzyiaciel ſtracił 3 razy więcey w obydwoch względach, niżeli my. Na rozkaz Masseny udałem ſię do Pietra dla ułożenia ſię z generałem Suchet względem poruszenia, ktore dnia 21. Kwietnia naſtąpić ma. Potyczka ta będzie decyduiącą dla tey lub owey armii."

Wielka liczba woyſk maszeruie krokiem śpiesznym z Francyi do Włoch. General Massena ieszcze dnia 10. żądał przez telegraf z Albengi, aby woyſka iak nayprędzey pośpieszały do tego miaſta. Buonaparte miał iuż wyiechać do Dijon; lecz odebrawszy wyższe depesze, wſtrzymał ſię ieszcze. Dwom okrętom z Marsylii udało ſię opatrzyć Maltę w żywność na kilka mieſięcy. General Moreau przeprawił ſię przez Ren pod Kehl, Bryzakiem, Bazyleą i Schafhausen. Wyglądamy z niecierpliwością dalszych wiadomości w tey mierze. Konsul Buonaparte mianował onegday obrońcę oyczyzny Latour d'Auvergne-Corret, z familii ſławnego Turenniusza, pierwszym grenadyerem armiow francuzkiey Rzplitey, i podarował mu pałasz honorowy w nadgrodę za iego męſtwo.

z Dijon d. 23. Kwietnia.

Wyglądamy co moment donieſień z głowney kwatery armii reńſkiey, ktora iuż nieprzyiacielſkie kroki rozpocząć miała. General Berthier zoſtawił tam swego adiutanta

maiącego donieść o zdarzeniach, które powinny bydź pomyślne, sądząc po pięknym stanie, męstwie i liczbie armii reńskiey. Armia rezerwowa, składa się iuż dziś z 70 do 72,000 i iest iuż w poruszeniu. Dywizya generała Vatrin maszeruie do Genewy, za którą idą inne korpusy. Wszystkie woyska, które tu w tych dniach przybyły, maszerowały po 12 i 13 mil na dzień, śpiesząc ku swemu przeznaczeniu. Przybycie pierwszego Konsula iest niewątpliwe. Gwardya konsulowska złożona iest z 13 oficyerow i 700 żołnierzow. Spodziewana ona iest tu d. 7. Generał Berthier odprawił tu dnia 21. rewią. Ukontentowanie, widzieć przyiaciela wielkiego człowieka, pierwszego towarzysza zwycięstw Buonaparta, sprowadziło mimo niepogodny czas na mieysce rewii niezmierną liczbę ciekawego ludu. Znayduie się tu blisko 40 generałow, ktorzy dali wspaniałą ucztę generałowi naczelnikowi Berthier. Nic nie było pięknieyszego, iak widzieć salą balową, bogactwo mundurow generalskich, blask ubioru niewiast, i ich powaby zewnętrzne, wszystko to czyniło widok wspaniały.

z Bruxellii d. 24. Kwiet.

Onegday przybyło tu 2 kommissarzow angielskich, opatrzonych paszportami prawdziwemi i podpisanemi przez generała francuzkiego. Ci Anglicy iadą z Niemiec i udali się natychmiast w dalszą podroż do Paryża, nie zatrzymawszy się tu, tylko przez czas przeprzężenia koni. Cel ich podroży i poselstwa musi bydź ważny.

Dowiaduiemy się, że generał Schladen, kommendant armii Pruskiey, wydał rozkaz iedney kompanii huzarow Blüchera, aby obsadziła miasteczko Huissen ustąpione przez Francyą Rzplitey Batawskiey na mocy traktatu zawartego dnia 5. Stycznia.

z Strażburga d. 28. Kwiet.

Francuzi zostawiwszy do 3000 ludzi na prawym brzegu Renu, ściągneli resztę woysk lewego skrzydła znowu na lewy brzeg Renu, co wczoray wieczorem pod Kehl nastąpiło. Naywyższy generał Moreau przeniosł znowu dnia 26. swoią głowną kwaterę do Bazylei. Szef brygardy Dubois Creance zabity został pod Kork kulą armatną. Ciało iego przywieziono do Strażburga, i pochowano z wszystkiemi honorami woyskowemi.

Od brzegow wyższego Renu d. 29. Kwietnia.

Wczoray porażeni zostali Francuzi pod Freiburgiem przez generała Kray, a pod Offenburgiem przez generała Klenau, i przymuszeni są cofnąć się znowu za Ren. Wiadomość o retyradzie Francuzow potwierdza szczególniey to, iż generał Starray maszeruie z swoim korpusem na powrot od Pfortsheimu dla obięcia dawnego stanowiska.

Od brzegow Renu d. 2. Maia.

Względem zdarzeń zaszłych pod czas przeprawy Francuzow przez Ren w Szwabii, nie mamy ieszcze dalszych dokładnych wiadomości, także nie wiemy ieszcze o szczegułach potyczek, w ktorych Francuzi podług niemieckich doniesień do retyrady przymuszonymi zostali: kolumna, ktora się przeprawiła pod Brysakiem przeszła iuż była za Freiburg. Sam gzenerał Moreau znaydował się w starym Brysaku, lecz iego głowna kwatera iest znowu w Bazylei. Nie zdaie się potwierdzać, iż także Lecourbe przeprawił się w Szwaycaryi przez Ren.

Wiadomość o wkroczeniu Austryakow do Wallii i buncie tamteyszym była fałszywą.

z Heidelberg d. 29. Kwiet.

Wszyscy Austryacy oprocz iedney dywizyi i 3go regimentu dragonii wymaszerowali tu ztąd wczoray w nocy. Wszyscy dostali rozkaz udania się do Stutgardu. Manheim opuszczony iest przez Austryakow, ktorzy pomaszerowali do Philipsburga dla wzmocnienia tamteyszego garnizonu.

Wypis z liſtu piſanego w Elingen dnia 28. Kwietnia.

Nie można ieszcze wprawdzie opowiedzieć z pewnością hiſtoryczną zdarzeń dnia 25., tyle iednak pewno ieſt, iż rzeczy w naszey okolicy nie naylepiey ſtoią. Woyſka auſtryackie i Rzeszy retyruią ſię zupełnie do Pfortsheimu, co muſi bydź wypadkiem dnia 25., ponieważ o poźnieyszych attakach nie ſłyszeliśmy nic. Między Sand i Grysen potyczka była nayżwawsza. Wczoray rano przechodziły iuż patrole francuzkie z Anuspach. Ponieważ zaś wszyſtko woyſko cofa ſię z dolin nadreńſkich między gory, opuściwszy iuż wszyſtkie ſtanowiſka nad rzeką, przeto wszyſtkie okolice przyległe gorom otwarte są dla Françuzow. Rastadt ogołocony iuż zoſtał zupełnie przez to poruszenie. W tym momencie wychodzi tu ztąd reszta huzarow cesarſkich do Pfortsheimu między gory, a zatem całe doliny, począwszy od Philipsburga aż do Manheimu wolne są dla Francuzow.

Z poprzedzaiącego donieſienia przekonasz ſię WPan, iak ſię rzeczy maią w tuteyszey okolicy, i czy można wierzyć Frankfurtſkiey gazecie, że Auſtryacy opanowali Kehl.

Od brzegow Nekaru d. 28. Kwiet.

Od dnia wczorayszego nie wiemy nic o poruszeniach generała Moreau. Rozumiemy, iż nie odważy ſię wydać batalii dla przewyższaiącey mocy Auſtryakow. Liczba woyſk francuzkich na prawym brzegu Renu ma wynoſić 24,000 ludzi. General Lecourbe i Berthier wysyłaią wiele woyſk do Wallii i Sawoi. Bydź może, iż Moreau ma zamiar ukrycia tych poruszeń. Auſtryacy obsadzili wszyſtkie gory i wąwozy ich, oczekuiąc tylko poſiłkow dla wkroczenia na rowniny przyległe czarnemu lasowi.

z Niemiec d. 2. Maia.

Dnia 25. Kwietnia podczas przeprawy Francuzow przez Ren, zapadły zaraz potyczki, których ſkutek nie muſiał bydź wcale pomyślnym dla armii auſtryackiey. W Bruksalu ſłyszano przez cały dzień huk armat. Francuzi wkroczyli ieszcze tego samego dnia do Freiburga i Offenburga. Słychać, iż pod Freiburgiem opor Auſtryakow był naywiększy, lecz i ſtrata tychże naywiększa.

Milicya Moguncka doſtała rozkaz maszerowania do gor. Także całemu kraiowi Würtembergſkiemu rozkazano, ſtanąć pod bronią.

z Niemiec d. 3. Maia.

Francuzi przeprawili ſię przez Ren nie tylko pod Kehl i Brysakiem, lecz także pod Bazyłeą, lecz brakuie ieszcze pewnych wiadomości względem ich potęgi i zamiarow. Donieſienie z Stutgardu mowi pod dniem 29., co naſtępuie:

„Francuzi przeprawili ſię przez Ren z Strażburga do Kehl w nocy z dnia 24. na 25. podſtąpiwszy pod Bischofsheim Oberkirch i t. d.: ſłychać, iż w niektórych mieyscach odpartymi zoſtali. Z tym wszyſtkim utarczki z Auſtryakami i chłopami w Kappel nie uſtaią, gdzie wczoray ſłyszano uſtawiczną kanonadę."

„Podług wiadomości zwyższey Szwabii, Francuzi wkraczaią także do tego kraiu z ſtrony Bazylei i Bryzaku, uſiłuiąc przedrzeć ſię do czarnego lasu przez Freiburg i wąwoz piekielny. Z Hausuch i Haslach wywieziono dla oſtrożności magazyny. Auſtryacy ściągaią ſię z wszyſtkich ſtron przeciw Francuzom."

z Wiednia d. 3. Maia.

(Zdarzenia woienne.)

Generał kawaleryi Melas donoſi w dalszym swoim raporcie z Sestri pod dniem 22. Kwietnia, iż woyſka cesarſkie pod Genuą używaią teraz nieiakiego spoczynku po tak wielu trudnych marszach i obrotach. Generał Melas ſtara ſię umocnić swoie ſtanowiſko pod Genuą dla oparcia ſię tym lepiey ka

żdey nieprzyiacielskiey wycieczce. Także wydał rozkaz generałowi St. Julien, aby trzymał z swoią brygardą w oblężeniu cytadellę Sawony, ściągnąwszy do armii 10 kompaniow Stuarta, które tymczasem do oblężenia tey twierdzy były użyte.

Angielski admirał Lord Keith doniosł generałowi Melas, iż iego dywizya zabrała pod Maltą po gwałtowney potyczce francuzki okręt Wilhelma Tell o 80 armatach, oraz 1000 maytkow, między któremi znayduie się także nieprzyiacielski admirał. Angielski admirał dowiozł morzem potrzebną żywność austryackiemu garnizonowi w Finale.

General Kray donosi pod dniem 25. i 26. p. m. z Donauschingen, iż nieprzyiaciel przeprawił się przez Ren pod Kehl i starym Büsakiem, i wkroczył daley z potęgą. Ponieważ przewidziano ten przypadek, przeto wydano rozkaz naszym forpocztom, aby się nie wdawały z nieprzyiacielem w żadną wielką potyczkę. General Starray stoi z swym woyskiem w okolicy Stolhoffen i Rastadt, końcem przeszkodzenia nieprzyiacielowi; aby się nie rozszerzył.

Tym czasem generał Kray ściągnął swoią potęgę do dwoch obozow w Vilingen i Donauschingen, dla przedsięwzięcia z tego stanowiska potrzebnych operacyow.

Także z strony Gryzonii i Voralbergii nieprzyiaciel ma bydź w poruszeniu przeciw stoiącemu tam korpusowi Xiążęcia Reuss, przeto z wszystkich tych okolic czekać należy dalszych wiadomości.

Dzisieysza gazeta nadworna zawiera wsobie wypis dalszy z raportu generała Melas, przysłanego iak wiadomo dnia 19. p. m. Wypis ten ściąga się do potyczek zaszłych dnia 15. na gorze Lodrino i Moglie, oraz dnia 18. pod Voltri, w których podług raportu ostatniego nieprzyiaciel wszędzie odpartym został, przymuszonym będąc cofnąć się do miasta Genui. Nasza strata pod Lodrino wynosi 200 zabitych i 500 rannych. Między pierwszemi znayduie się maior Ritter z regimentu Latermana. Lecz nieprzyiaciel opłacił zapewne ten attak dwa razy większą stratą. Że zaś opuścił rano nazaiutrz wzgorki pod Lodrino, przeto iest to znakiem, iż musiał ponieść stratę dnia poprzedzaiącego. Pod Moglie zabrał batalion Schiafinatego 3 nieprzyiacielskich oficyerow i 80 prostych żołnierzy w niewolą. Z naszey strony zabito iednego oficyera i 9 żołnierzy, raniono 4 oficyerow i 40 żołnierzy, a ieden oficyer i 36 ludzi dostało się w niewolą nieprzyiacielską. Co się zaś tyczy potyczki pod Voltri, dodaie raport, iż potyczka skończyła się pozno w noc; ieszcze o godzinie 10 wieczorem zabrano uciekaiącemu nieprzyiacielowi iednę chorągiew i wielu niewolnikow. General Melas nie przysłał tu ieszcze przyrzeczonego raportu dalszego względem wspomnionych dopiero potyczek.

General Kaim donosi, iż maior Mesko odparł nieprzyiaciela maszeruiącego do gory Cenis aż pod Chaumont, zabiwszy przy tey okoliczności kilku oficyerow francuzkich, i blisko 100 żołnierzy.

z Neapolu d. 4. Kwiet.

Przybyło tu blisko 2000 Moskalow przeznaczonych na garnizon tuteyszey stolicy. Rozumiemy, iż liczba ich będzie powiększona znacznie. General Borosdin kommendant ich przybył dnia 19. do Otranto. Wypłynął on dnia 18. z Korfu. Eskadra moskiewska, która w ostatnim porcie stała, odebrała rozkaz popłynąć do Malty i wysadzić tam woyska lądowe.

Rozmaite Wiadomości.

Podług doniesień z Wiednia, korpus insurgentow tureckich, których znany Ghengis Han zbuntował, ma iuż wynosić do 18,000 ludzi. — General Brune przybył do Paryża, i obiął swoy urząd w radzie narodowey. — Pewna Angielka rażona bę-

dąc przed sześciu laty paraliżem, utraciła mowę, lecz odzyskała ią znowu przy powtornym paraliżu dnia 2. Kwietnia. Nieustaiący i z podwoyną siłą rozlewaiący się strumień iey mowy, przeraził iey męża tak wielką trwogą, iż sam zaniemowił.

Obwieszczenie. Dnia 1. Czerwca r. b. założą regimenta i bataliony do tuteyszey rewii wyznaczone za Głowną oboz, w ktorym aż do 7. stać będą. Publiczności produktami handluiącey ninieyszym obwieszczeniem to do wiadomości się podaie, i wzywa się takowa do opatrzenia w przeciągu tego czasu w wszelkie żywności obozu tego. W Poznaniu dnia 28. Kwietnia roku 1800.

Magistrat JK. Mci Pruss-Połud.

Obwieszczenie. Dowiedziawszy się, iż przez nieostrożne używanie wewnętrzne ciemierzycy białey, ludzie życia pozbawieni zostali, wydana iest dyspozycya do wszystkich aptekow kraiow Pruskich, żeby pod karą fiskalną względem zachowywania i wydawania oney też same przepisy zachowywali, ktore w edykcie medycialnym dnia 27. Września roku 1725 wydanym w ogulności względem trucizny i innych środkow gwałtowny skutek sprawuiących umieszczone są. Zalecono oraz tymże aptekarzom, żeby tego korzenia ciemierzyczy nigdy inaczey niewydawali, tylko za receptami approbowanych doktorow, a w tenczas kiedy do powierzchowney kuracyi bydła iest potrzebna za attestami wiary godnemi tak iak względem trucizny dziedzicom dobr, ktore zachowywane bydź maią, a to ekonomom, dzierzawcom, dyspozytorom, xiężom, justycyaryuszom i innym osobom do tego się kwalifikuiącym. W tych zaświadczeniach wyrażone bydź musi do czego użyta bydź ma. Podaie się więc to wszystko publiczności do wiadomości i do przyzwoitego obserwowania. W Poznaniu dnia 29. Kwietnia roku 1800.

Kamera Woyskowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruss-Południowych.

Avertissement. Ponieważ na terminie dnia 21. przeszłego miesiąca, na ktorym wiatrak Hennigowski za bramą Wrocławską na Berlińskim trakcie leżący wraz z gruntem do niego przynależącym publicznie naywięcey daiącemu sprzedany bydź miał, nie więcey iak tylko 300 talerow podano, przeto opiekun sierot Hennigowskich, na ktorego żądanie subhastacya tegoż wiatraka wraz z przynależącym gruntem urządzoną została, dopraszał się, ażeby ieszcze ieden termin licitacyi wyznaczony był, na takowe żądanie wyznaczony więc iest termin do publicznego sprzedania pomienionego wiatraka na dzień 3. miesiąca Lipca roku bieżącego o godzinie 9. przed południem na ratuszu tuteyszym w sądowey izbie przed JP. assessorem Ruediger, wszyscy maiący ochotę kupna wzywaią się, aby na tymże terminie stanęli, swoie podania do protokułu oświadczyli, i oczekiwali, iż wiatrak ten z przynależytościami naywięcey daiącemu za gotową zapłatę w grubey monecie po nastąpioney approbacyi sądu pupillarnego przysądzony będzie. W Poznaniu dnia 22. Marca 1800.

Do sądu mieyskiego wyznaczeni Dyrektor i Assessorowie.

Citatio creditorum. Wiadomo czyni się publiczności, iż gdy na maiątku Anastazego Tauszańskiego, bywszego tuteyszego winiarza konkurs wierzycieli rozpoczęty został, teraz wezwanie wszystkich wierzycieli nastąpić ma. Zapozywaią się więc wszyscy niewiadomi wierzyciele, ktorzy iakowe pretensye z ktoregokolwiek źrzodła wynikaiące do massy mieć sądzą, aby na terminie generalnym likwidacyinym na dzień 28. miesiąca Sierpnia roku bieżącego o godzinie 9. przed południem przed JP. Assessorem Bolz, na ratuszu w izbie sądowey wyznaczonym, osobiście lub przez dostatecznych pełnomocnikow, do czego tym, ktorzy tu nie znaiomi są, JP. Beyer i Neumann konsyliarze kryminalni podaią się, stanęli, i swoie pretensye dowodami wiary godnémi okazali, ktorzyby zaś na powyższym terminie niestawili się, spodziewać się maią, iż oni z swoiemi pretensyami do massy prekludowani zostaną, i wieczne milczenie im przeciw innym wierzycielom, ktorzy z massy zaspokoieni zostaną, nakazane będzie. W Poznaniu dnia 13. Listopada roku 1799.

Sąd mieyski JK. Mci Pruss-Połud.

Do naięcia. W drukarni na przedmieściu S. Marcina znayduie się do naięcia na S. Jan na 8 do 14 dni 5 izb z kuchnią i staynią. O warunkach można się dowiedzieć u JP. Junkana mieszkaiącego na niższym piętrze tego domu.

Do wiadomości. Żyd Iccy Moskowicz z Wierzobicy pod imieniem fałszywym Wiktora Suskinda z Konsk, przeprowadził z głownego iarmarku Frankfurtskiego bywszego na Swięty Marcin przeszłego roku przez komorę w Zbąszynie cztery paki towarow cudzoziemskich, częścią w tey prowincyi wcale zakazanych, częścią wyższemi podatkami obciążonych, deklaruiąc ie do przewiezienia za granicę, a ktory przy inkwizycyi nastąpioney pod 18. i 20. Listopada 1799 w Zbąszynie iuż wyznał, że towary te w Prussach-Południo-

wych przeciwko prawu potaiemnie zostać miały. Gdy zaś mianowany Iccy Moskowicz ieszcze wprzod z aresztu swego w Kaliszu uciekł, niżeli instrukcya tey sprawy zupełnie skończona bydź mogła, a mieysce, gdzie się teraz bawi niewiadome, zatem publicznie zapozwany będzie, stosownie do ordynacyi sądowney ogolney Parte I. Tit. 51 § 179 i 180, aby w czterech tygodniach a naydaley na terminie 1. Lipca roku 1800 przed komorą głowną w Poznaniu osobiście stawił się, i przez sądowne lub iakiekolwiek insze zaświadczenie wiary godne się legitymował, że nie kto inny tylko on iest Icigem Moszkowicem z Wierzobicy, odpowiedzialność zaś swoią względem popełnioney kontrawencyi ad protocollum podać, i prawdziwe właściciela towarow zabranych w pomienionych czterech pakietach rzetelnie wyiawił i dowiodł a zatem spodziewał się dalszego ustanowienia według prawa w tey mierze; przeciwnie zaś on według ustaw konfiskacyinych sądzony będzie. W Poznaniu dnia 30. Kwietnia roku 1800.

Krolewska Dyrekcya Prowincyalna podatku cła i konsumpcyinego Pruss-Połud.

List Gończy.

Przy pożarze dnia 3. tego miesiąca w mieście Warcie, złapano kilku z tych, ktorzy ogień założyli, ktorzy nie tylko do tey czynności przyznali się, ale też i więcey wspołuczestnikow swoich wydali. W Summarycznie w wyprowadzonych inkwizycyach podali ieszcze następuiące osoby iako wspołuczestnikow, ktorzy iednakowo uciekli i według wszelkiego podobieństwa ku Warszawy się udali, iako to:

1) Pewny Krystyan, iak powiadał z Czech rodem, lat 50 maiący, włosow czarnych ustrzyżonych, z długą czarną brodą iak żyd, średniego wzrostu, po niemiecku i po czesku mowiący, ale nie po polsku. W tenczas gdy uciekł miał na sobie niebieską płocienkę z czerwonymi wyłogami i okrągły kapelusz. Dawniey był żołnierzem austryackim i zdaie się bydź dowodzcą tych, ktorzy uciekli.

2) Pewny Woit, z Szląska rodem, może 5 calow wysoki, lat 22 maiący, silny, brunatnych włosow, z taką gęsto-zarosłą brodą. W tenczas gdy uciekł miał płocienkę białą, stare trzewiki i czapkę granatową.

3) Pewny Waczlaw, z Szląska rodem, 30 i kilka lat maiący, niskiego wzrostu, czarnych włosow i wąsow, brodę zaś ogoloną maiący. Uciekaiąc miał płocienkę niebiesko-łataną, boty i stary okrągły kapelusz, i umiał po polsku i po niemiecku.

4) Pewny Marcin, z Polski rodem, 20 i kilka lat maiący, może 4 cale wysoki, suchorlawy, włosow czerwonawych, takiż brody długo zarosłey, mowi tylko po polsku. Uciekaiąc miał płocienkę niebieską ieszcze dobrą, nowe boty, i czapkę starą czerwoną.

5) Pewny Jan, z Polski rodem, niskiego wzrostu, lat 20 maiący, włosow czarnych, z ogoloną brodą. Mowi dobrze po polsku a bardzo mało po niemiecku. Uciekaiąc miał płocienkę białą podartą, stare trzewiki i starą niebieską czapkę.

6) Pewny Andrzey, z Szląska rodem, 20 i kilka lat maiący, 5 calow wysoki, włosow iasnych z harcopem, miał też wąsy, a brodę ogoloną. Był dawniey żołnierzem Saskim, po niemiecku tylko umie. Uciekaiąc miał płocienkę białą, czarne kamasze, i kapelusz troygraniasty.

7) Pewny Jakub, z Polski rodem, lat może 60 maiący, niskiego ale przysadzistego wzrostu. Włosow czarnych, z takąż brodą długo zarosłą, mowi po niemiecku, po polsku i po czesku. Uciekaiąc miał płocienkę starą podartą i czapkę brunatną starą.

Oprocz tych złoczyńcow podani ieszcze są, za wspołuczestnikow:

8) Żyd Moyżesz może lat 26 maiący, z Uiazdu rodem, średniego wzrostu, czarnych włosow i małey takieyże brody; uciekaiąc miał Suknią niebieską trochę podartą i czapkę lisią z wierzchem z czarnego manszestеru.

9) Żyd Jcyk z Dobry lat może 20 maiący niskiego wzrostu, czarnych włosow i brody, uciekaiąc miał Suknią niebieską. Ci dway ostatni nie poszli razem z siedmiu powyżey wyrażonymi do Warszawy, lecz się poźniey oddalili, i zapewne wrocili się do tych mieysc, zkąd są rodem.

Podaie się to więc resp. Zwierzchnościom mieyscowym i Sądom do wiadomości, przestrzegaiąc ich o tych złoczyncach. Jeżeliby ktoren z nich dał się gdzie postrzec, to donosi się ninieyszym listem, iż połapani iuż złoczyńcy, dla wyprowadzenia z nich inkwizycyi do Prześwietney Regencyi Kaliskiey oddani są, do ktorey też i złoczyńcy tutay wyrażeni będąc złapanemi oddani bydź powinni.

W Kaliszu dnia 7. Maia 1800.

JK. Mci Południowo-Pruska Woienna i Ekonomiczna Kamera.